POSŁANIEC

MESSENGER
POLSKO-KATOLICKIEGO KOSCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 74 13th Ave.

"Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum $2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata rocznie $2.00. — Pojedyńczy nr. 3 centy

Vol. II. Newark, N. J. Sunday — Niedziela November 30th, 1924. No. 48.

TYŚ UCIECZKĄ MOJĄ PANIE

Tyś ucieczką moją Panie! Tego nie powstydzę się.
Boś jest mocą Swoją w stanie, chronić od przygody mię,
Przeto ufność mą położę w łasce i litości Twej:
Ty mię wesprzesz dobry Boże, pośród trosk i w doli złej.
Od bezbożnych mię obronisz, I od nieprzyjaciół mych.
Od ich złości mię ochronisz, I od zdradnych sideł ich.
Niech nie mówią żeś porzucił Wiernych Twych na pastwę im,
Obyś umysł ich odwrócił od służenia żądzom złym!
Będą wówczas zawstydzeni, Hańba dotknie dusze ich
I odstąpią zniewoleni, Od zamiarów niecnych swych
W Tobie szukam mej obrony, Bo ja nic nie zdołam sam,
W Tobie tylko z każdej strony, Pomoc i osłonę mam.
Tyś mi Panie od młodości, Dawał poznać wolę Swą
W niej chcę wytrwać w przeciwności, I wysławiać litość Twą
Niechże odtąd do starości, Dobroć Twa otacza mnie!
Gdy mam Ciebie, przeciwności żadnej nie ulęknę się.

NIEUZASADNIONE PRETENSJE KOŚCIOŁA RZYMSKO-KATOLICKIEGO CO DO JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO W LITURGJI.

Najdawniejsze pisma kościelne łacińskie powstały nie w Rzymie, gdzie do połowy 3-go wieku językiem liturgicznym był język grecki, lecz w Afryce prokonsularnej. (Rzym tępił Chrystjanizm największemi opresjami i najgwałtowniejszymi barbarzyńskimi środkami przez przeszło 300 lat.) Dowodem tego najstarszy łaciński dokument „Acta Martyrum Scilitanorum" z roku 180, oraz „Octavius Minuncjusza Feliksa", apologja, godna stanąć obok pism greckich apologetów z 2-go wieku. Według własnych słów jego, był on adwokatem w Rzymie i dopiero w późniejszych latach wydobył się „z ciemności na światło mądrości i prawdy" (r.1.4.). Rzecz swą napisał prawdopobnie pomiędzy 180 a 190 r. Treścią „Octaviusa" jest dysputa pomiędzy przyjaciółmi Minucjusza, chrześcijaninem Oktawiuszem i poganinem Cecyljuszem. Autor przyjął rolę rozjemcy. Cecyljusz, przekonaniami zbliżony do sceptyzmu, broni wiary przodków, której Rzym według jego mniemania zawdzięcza swą wielkość i zwalcza chrystjanizm, jako ułudę, drwiącą z siebie, z rozsądku i obyczajności. Oktawjusz idzie krok w krok za twier-

dzeniami Cecyljusza, smaga politeizm, odpiera zarzuty czynione chrześcijanom i zamyka djalog pełnem uczucia przedstawieniem wiary i chrześcijańskiego życia. Książka ta jest utrzymana w tonie szlachetno- ludzkim; o tajemnicach wiary niema żadnej wzmianki.

Wiemy, że pierwsi Ojcowie Kościoła byli na wschodzie i według obrządku wschodniego odprawiano nabożeństwa w pierwotnym Kościele, a więc w Rzymie. Od połowy 3-go wieku poczynają się okazywać pisma religijne w języku łacińskim, ale poza granicami Rzymu, bo aż w Afryce prokonsularnej. Łacińska msza wprowadzoną została około roku 750. Kiedy Rzymianie zaciekle niszczyli wszystko, co miało charakter religji chrześcjańskiej, Słowianie już byli chrześcijanami i gościli u siebie w Macedonji, Illyrji i Dalmacji Apostoła Pawła i ucznia Św. Pawła — Tytusa mieli za swego duchowego kierownika.

Kiedy Rzymianie żyli w barbarzyństwie i upodleniu, Słowianie wydali gwiazdę oświetlającą ciemny rzymski horyzont — Hieronima ze Strydonu, w Dalmacji, który na język łaciński z greckiego przetłumaczył Pismo Św. którego dotąd nie posiadali, a które odtąd w Kościele Rzymsko-Katolickim jest używane i zowie się „Vulgatą".

Pocóż ta dzika i nieuzasadniona pretensja oraz fałszowanie prawdziwej historji?... Wolno było Rzymianom zmienić język liturgiczny z greckiego na łaciński, wolno jest nam Polakom uczynić to samo.

Wzorując się na pierwszych twórcach religji chrześcijańskiej, a szczególniej na św. Pawle, który w liście do mieszkańców miasta Koryntu, w Małej Azji, tak oto pisze: „Jeśli trąba niewyraźny głos wydaje, któż się do boju gotował będzie? Tak i wy, jeśli językiem nie wydacie mowy dobrze zrozumiałej, jakże poznać co się mówi? A wszakże w kościele wolę pięć słów zrozumiałych powiedzieć, aby innych nauczyć, aniżeli dziesięć tysięcy słów językiem niezrozumiałym". 1 Kor. 14. 8 - 19.

Rzymianie od połowy ósmego wieku przestali być niewyraźnemi trąbami greckiemi, bo zaprowadzili u siebie język łaciński.. Część Polskiego Ludu w Ameryce i Polsce uczyniła to samo. Nie chcemy i my, Polacy, być niewyraźnemi trąbami Rzymu i jego urzędników; **dlatego też odprawiamy nabożeństwa po polsku.**

Kochany Czytelniku, czy długo jeszcze będziesz słuchał niewyraźnych rzymskich trąb? Czas już wielki, abyśmy niewyraźne trąby łacińskie wyrzucili od siebie precz, tak samo, jak uczynili Rzymianie przed wiekami. W polskim naszym języku zrozumiale módlmy się i pouczajmy, bo tak byyło od początku, tak ma być teraz, tak ma być zawsze, bo tak nas uczą nasi pierwsi nauczyciele chrześcijańscy.

Ks. J. Zielonko.

JAK POGODZIĆ POJĘCIE NARODOWOŚCI Z POJĘCIEM POWSZECHNOŚCI KOŚCIOŁA?

Napisał ks. Andrzej Huszno.

Wszystkie kościoły ortodoksyjne nosza w sobie cechy nie tylko powszechności, ale i narodowości. Czy to weźmiemy kościół żydowski, czy rzymsko-katolicki, czy prawosławny. Wypada przeto zastanowić się nad przyczynami połączenia dwu tych pojęć napozór sprzecznych. Widocznie pierwowzór



W SOBOTĘ, 29-go LISTOPADA, w sali ob. **Rusiniak — dawniej — Sołka, 62 Jones Street, Newark, N. J.**

Odbędzie się **Wieczorek Artystyczno-literacki** na cześć **czytelników** Posłańca.

Wystąpi 10-cio letnia słynna tancerka Ellen i przybyli z Polski ekscentryści-Komicy-Kupleciści, Woldewar i Piko bracia Lorove.

Zapewniamy Was, że będziecie zadowoleni, albowiem mowy, śpiewy, kuplety i tańce, rozweselą i ubawią nawet najbardziej posępnych i ponurych.

Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Wejście honorowe.

Kościoła Bożego, który te kościoly sta rają się naśladować, musiał te cechy posiadać. Dlaczego? Kościół Boży, Kościół Chrystusowy winien być kościołem powszechnym czyli katolickim, bo jeden jest Bóg i jedna ludzkość, jedna też prawda może być o Bogu. Zdają sobie z tego sprawę założyciele i reformatorowie kościołów, i przy swoich nie boskich tworach ten przydomek katolickości czyli powszechności zachowują. Faktem jest jednak niezaprzeczonym, że żaden z kościołów dzisiaj istniejących prawdziwie powszechnym nie jest, bo z pojęciem powszechności związana jest jedność i wyłączność kościoła, a tymczasem dzisiaj mamy nie jeden, lecz wiele kościołów. Wprawdzie niektóre kościoły, chcąc być logiczne, cechy jedności wyłączności sobie zastrzegają, uważając wyznawców innych kościołów za gojów, giaurów, heretyków, pogan, czyli stworzenia podrzędniejszego gatunku, ale to świadczy tylko o ambicji wyznaniowej, a nie o tem, żeby ci istotnie byli tylko przez Boga wybrani i w poczet dzieci Bożych zaliczani.

W słownictwe religji starożytnych kościół, państwo i naród są synonimami. Ten pogląd dotychczas utrzymuje się naprzód wśród ortodoksów synagogi żydowskiej, teoretycznie w kościele rzymskim, w kościołach: machometańskim, buddyjskim, szintoiskim, — japońskim — do niedawna w kościele prawosławnym, gdzie najwyższa władza duchowna i świecka t. zw. pontyfikat spoczywała lub spoczywa w ręku jednego władcy duchownego lub świeckiego.

Do niedawna panowała nawet i w Europie zasada: cujus regio, ejus religio. Ilu więc było władców suwerennych w całem znaczeniu tego słowa, tyle kościołów, tyle religji. Bunt przeciw władzy oznaczał bunt przeciw Bo-

gu i religji. A jednak Pismo św. mówi że był czas, kiedy wszystka ziemia była jednym kościołem:

„A była wszystka ziemia jednego języka i jednej mowy". — Genes XI. I. — Badania zaś lingwistyczne i studja nad początkami religji zdają się to potwierdzać. Pismo św. też nam prorokuje, że ta doskonała jedność wiary kiedyś powróci na ziemię, że się stanie jedna owczarnia i jeden pasterz. Tego rodzaju proces upadku i dźwigania się z upadku, jednoczenia i rozłamu na części ludzkość już nieraz przechodziła i nieraz jeszcze przechodzić będzie. To dzieło odrodzenia restauracji, odkupienia dokonywuje Bóg w pewnych odstępach czasu przez Anioła swego, którym jest duch Chrystusowy Duch Boży. Takim był Adam, Abel, Noe, Jakób, Józef, Mojżesz, Dawid, Salomon, prorocy, sędziowie... których dzieje alegorycznie są w Piśmie św. opisane, a imiona te są tylko przydomkami, tytułami niejako jednego i tego samego Króla-Ducha, wielorakiego tylko w swoich przyjściach. Bóg jednak będąc Duchem czystym, nie działa bezpośrednio, lecz za pośrednictwem ludzi, których używa jako swoje narzędzia pomocnicze.

D. C. N.

MISJE DAWNIEJ A TERAZ.

A wiesz ty chamie co to jest grzech? Czytanie książek, niesłuchanie swego proboszcza, nie płacenie kolekty swemu proboszczowi, chodzenie do niezależnych zborów wyjawianie postępków swego proboszcza i chęć rządzenia księdzem, oraz prawdziwe dyabelskie żądanie aby kościoły były własnością parafian i jakieś chamskie parobasy miały komitety kościelne, kiedy na to Pan Bóg wybrał nas poświęcone oso-

by duchowne. A gdyby wam kto śmiał mówić inaczej jak ja tutaj, to go zabij bo to niedowiarek, rozumiesz? Nic ci za to nie będzie, boś zabił swego przeciwnika.

Ta nędza, którą wy cierpicie, pochodzi od samego Boga. Sam Chrystus cierpiał, a ty to czemu nie możesz? Chrześcianin jesteś a karczma ci pachnie, bo busines, w sobotę balować ci się chce, a w niedzielę to spisz do południa, a potem idziesz na zgromadzenie słuchać zakazanej mowy i do tego jeszcze sobie kupisz książkę do czytania? Wszystko ci Pan Bóg daruje. ale czytania książek, które ci ksiądz zakazał, tego ci nigdy nie daruje. Chcesz być zbawiony, to kup sobie książkę n aświętej misji, bo pochodzi od Boga — Czy i Pan Bóg też ma skład książek? — i napewno cię zbawi, ty pijaku, cudzołóżniku, salonisto, chamie. niedowiarku. Oto jak masz pięć dolarów, to przyjdź, wyspowiadaj się i uwierz w to, co ci mówię — a będziesz zbawiony."

W Betleem, Pa. tegoż samego roku 1905 podczas misji przystąpił do spowiedzi Józef Germoga. Gdy już spowiedź ukończył, misjonarz wypytał się ile ma pieniędzy przy sobie, jaki majątek posiada, nakoniec zażądał ofiary na kościół, za popełnione grzechy. Grzesznik naprzód ofiarował dolara, wreszcie p ociężkim targu misjonarz przystał na pięć dolarów. Ponieważ ów Giermoga miał tylko całe 10 dolarów misjonarz papier przeciągnął przez kratkę, a grzesznikowi kazał się udać do zakrystji, mówiąc, że tam dostanie resztę. Czekał tam bez śniadania do godziny 4-ej po południu, aż zjawił się

zacny misjonarz i zapytuje Giermogę, czego sobie życzy. Ten odpowiada, że żąda wzrotu 5 dolarów, które mu się należą. Świątobliwy mąż odpowiada że za te drugie 5 dolarów może go jeszcze raz wyspowiadać i w ten sposób wyrównana się rachunek.

W każdej kolonji polskiej w Ameryce podobnych przykładów można znaleść tysiące. Jakie zaś są skutki z tych misji, niech posłuży następujących kilka przykładów:

W 1907 roku po św. misji w Fall River, Mass. troje ludzi, przestraszeni obrazami mąk piekielnych, dostało pomięszania zmysłów, a jeden z nich pod wpływem szału powiesił się, ponieważ nie dostał rozgrzeszenia na spowiedzi dla tego, że za takowe nie miał czem zapłacić.

D. C. N.

Uprasza się czytelników Posłańca o pomoc finansową, o odnowienie półrocznej prenumeraty, zasilanie ogłoszeniami i rozszerzanie między przyjaciółmi naszego pisma.

Kościół Polski Katolicki przy zbiegu ulic Wilsey & Warren. — Nabożeństwa w niedzielę, o godzinie 10:30 przed południem, nauka dla dzieci o ...ej po południu.

Rodacy, braliście udział w nabożeństwach, których nierozumiecie. Bo iluż z Was mówi łacińskim językiem?

Przybywajcież więc licznie na nabożeństwa odprawiane w języku ojców naszych — w języku naszym, polskim. Wszystkich zapraszamy

---